



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

W czasach, kiedy mówienie o miłości Ojczyzny, o patriotycznych postawach i wartościach zaczęło się wydawać mało popularne, z wielką radością odkrywamy, że i młodzi, i starsi wokół nas potrafią z prawdziwą pasją i entuzjazmem czerpać z tego właśnie uczucia. O radości i satysfakcji, jaką daje wierność sprawom małej ojczyzny, przekonują bohaterowie, których spotkaliśmy w Bestwinie i w Brzeszczach. Są różni wiekiem, ale jednakowo młodzi duchem i jednakowo zakochani w dziedzictwie pokoleń...

ZA TYDZIEŃ

- PRZEDSTAWIMY KSIĘŻY NEOPREZBYTERÓW naszej diecezji
- opowiemy o NAJCIĘKAWSZYCH INICJATYWACH DIECEZJALNEJ AKCJI KATOLICKIEJ i podsumowaniu pierwszego 10-lecia
- zapraszamy na spotkanie z KARD. POLIKARPEM PENGÓZ TAZANII

Musicie być mocni w wierze!

Wołanie spod krzyża

W strugach ulewnego deszczu modlili się w tym roku uczestnicy diecezjalnej pielgrzymki ku czci św. Jana Sarkandra, w niedzielę 4 czerwca zgromadzeni pod papieskim krzyżem na wzgórzu Kaplicówki w Skoczowie.

– Jest nas wielu i to jest szczególne świadectwo. Myślę, że temu będzie towarzyszyła obfita łaska... – podkreślał biskup Tadeusz Rakoczy, dziękując kapłanom i wiernym, którzy mimo trudnych warunków licznie przybyli na Kaplicówkę. A pielgrzymi, zwłaszcza starsi, przypominali, że deszczu nie brakowało także podczas pamiętnych spotkań z Janem Pawłem II pod tym właśnie krzyżem: najpierw na katowickim lotnisku w Muchowcu w 1983 r., a potem do niemal ostatnich chwil poprzedzających przybycie Ojca Świętego do Skoczowa w maju 1995 r.

Pojawili się też pielgrzymi na rowerach, z czechowickiego Klubu Cyklistów. Choć nie była to ich pierwsza pielgrzymka – jak wy-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

liczył prezes Klubu Andrzej Kaczmarek byli już dwa razy na Jasnej Górze, w Kalwarii Zebrzydowskiej, a także w Piekarach Śląskich – deszczowe pielgrzymowanie na Kaplicówkę okazało się dla nich prawdziwym chrztem bojowym. Przemoknięci, ale uśmiechnięci, zapewniali, że na kolejnej pielgrzymce ich nie zabraknie...

Tradycyjnie wśród pielgrzymów znaleźli się przedstawiciele władz powiatu cieszyńskiego i miasta Skoczowa, reprezentanci różnych środowisk, dziedzin życia. Pod papieskim krzyżem modliło się też piętnastu no-

Pielgrzymi pod papieskim krzyżem na Kaplicówce nie bali się deszczu...

wych kapłanów, którzy dzień wcześniej otrzymali święcenia w bielskiej katedrze.

– Z tego miejsca sługa Boży Jan Paweł II wołał do nas i całej Polski:

„Bracia i Siostry! Czas

próby polskich sumień trwa.

Musicie być mocni w wierze.

Dzisiaj, kiedy zmagamy się o

przyszły kształt życia społecznego

i państwowego, pamiętajcie,

że zależy on przede wszystkim

od tego, jaki będzie człowiek,

jaki jest sumienie” – mówił biskup

Tadeusz Rakoczy, przypominając,

że wezwanie to usłyszeliśmy

niedawno także z ust

papieża Benedykta XVI. **MB**

BĄDZIE RZECZNIKAMI MIŁOŚCI W PODZIELONYM ŚWIECIE...



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Piętnastu diakonów Kościoła bielsko-żywieckiego przyjęło 3 czerwca w bielskiej katedrze pw. św. Mikołaja święcenia prezbiteratu z rąk biskupa Tadeusza Rakoczego. Były to piętnaste święcenia kapłańskie w historii tej diecezji.

„Oprzyjcie całe wasze życie i wszystkie wasze decyzje osobiste o ołtarz, przy którym od dziś sprawować będziecie Najświętszą Ofiarę” – powiedział biskup Rakoczy do diakonów przed włożeniem na nich rąk. W homilii życzył im, by jako Chrystusowi kapłani oży-

wiali swe parafie i zawsze byli rzecznikami miłości w podzielonym świecie. „Bądźcie otwarci na wszelkie Boże dary i zadania, także te trudne” – dodał ksiądz biskup.

Neoprezbiterzy z biskupem Tadeuszem Rakoczem i ks. rektorem Andrzejem Mojżeszka

Caritas apeluje

BIELSKO-BIAŁA. Po tragedii w Indonezji Caritas w Polsce włączyła się w akcję pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. Natychmiast po informacjach o tragicznym w skutkach wydarzeniu przekazanych zostało na pierwsze potrzeby 10 tysięcy dolarów. Do wysłania przygotowany został także transport 10 ton lekarstw i środków do uzdatniania wody. „W imieniu potrzebujących zwracamy się z prośbą o pomoc również do wiernych naszej diecezji – mówi ks. kan. Józef Zajda, dyrektor Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej. – W



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Dla poszkodowanych ważny jest każdy dowód ludzkiej solidarności – podkreśla ks. dyrektor Józef Zajda

sytuacji, w jakiej znalazły się tysiące ludzi poszkodowanych podczas trzęsienia ziemi, ważne jest każde wsparcie, dlatego serdecznie prosimy o pomoc wszystkich, którzy mogą to uczynić w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego”.

Środki zgromadzone podczas zbiórki na rzecz ofiar trzęsienia ziemi oraz wpłaty indywidualne należy kierować na konto:

Caritas Polska, ul. Skwer kard. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa, Bank Millennium SA 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 – z dopiskiem: Indonezja.

Malarski poemat Halszki



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Halina Mieszczak i jej „Królowa Pokoju z Dzieciątkiem”

BIELSKO-BIAŁA-ŚWINNA.

Wystawę malarstwa Haliny Mieszczak, którą obecnie prezentuje Galeria Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, już wkrótce będzie można oglądać także w Gminnym Ośrodku Kultury w podżywieckiej Świnnej. To rodzinna miejscowość autorki tej wystawy, sygnującej swe prace jako „Halszka M.”. Jest ona absolwentką bielskiego liceum plastycznego i Wydziału Grafiki Warsztatowej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na wystawę wybrała ponad 20 swoich prac, wykonanych w ostatnich latach. Większość poświęcona jest tematyce sakralnej, w tym także pasyjnej.

Ks. dr Deselaers w Radzie

OŚWIĘCIM-WARSZAWA. W poniedziałek 29 maja ks. dr Manfred Deselaers z oświęcimskiego Centrum Dialogu i Modlitwy odebrał z rąk premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza nominację członkowską do Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej. „Pamięć o Auschwitzu można przekształcić w fundament budowania dobrej przyszłości” – to przekonanie towarzyszy ks. dr. Manfredowi Deselaersowi od wielu lat. Od 16 lat trwa jego praca

„u progu Auschwitz” – nad odbudowywaniem tego, co za sprawą dokonanej tu kiedyś zbrodni zostało zniszczone. Kiedy jako niemiecki kapłan zdecydował się na to, by być w Oświęcimiu i tu pomagać innym, na pewno nie przewidywał wielu wydarzeń, które miały go czekać na tej drodze. Jak sam podkreśla, na pewno najszczęśliwszym z nich był niedawny moment spotkania z Ojcem Świętym Benedyktem XVI odwiedzającym Centrum Dialogu i

100 lat kultu

USTROŃ. W kościele św. Klimenta w Ustroniu 29 maja świętowano 100-lecie kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. infułat Władysław Fidelus, który przypomniał, że wielkimi czcicielami MB Nieustającej Pomocy byli też kard. Stefan Wyszyński i Ojciec Święty Jan Paweł II. W Ustroniu kult ten zapoczątkował w 1905 r. sługa Boży o. Bernard Łubieński, redemptorysta, głoszący tu wówczas misje. Jak wynika z książki opracowanej przez proboszcza ustronńskiej parafii ks. kan. Antoniego Sapotę, zasługą o. Łubieńskiego było rozpropagowanie kultu także w szeregu innych parafii naszej diecezji.

W 1915 r. przywieziono z Rzymu kopię obrazu MB Nieustającej Pomocy. Od 1970 r. obraz znajduje się w bocznej kaplicy, gdzie w

każdą środę o 17.30 odprawiana jest nieustanna nowenna, a wyrazem wdzięczności za wysłuchane prośby są liczne wota, wśród których najwięcej jest serc – symbolu miłości. Ustronską uroczystość transmitowało Radio „Maryja” i Telewizja „Trwam”.



BRONISŁAW SOBANSKI

Modlitwie przed wizerunkiem Matki Bożej towarzyszył występ Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”

Kard. Pengo na Podbeskidziu

MIKUSZOWICE ŚLĄSKIE, LEŚNA.

Kardynał Polikarp Pengo z Tanzanii, gdzie misyjną posługą podejmują od lat księża salwatorianie pochodzący z naszej diecezji, gościł w pierwszych dniach czerwca na Podbeskidziu. Podczas kilkudniowej wizyty spotkał się ze wspólnotą księży salwatorianów, duszpasterzujących w Mikuszowicach Śląskich, Bystrej Śląskiej i Bielsku-Białej, a w Leśnej dokonał uroczystej instalacji relikwii 12 Apostołów. Przywiózł je pochodzący z tej parafii ks. Andrzej Urbański, generalny przełożony salwatorianów, który towarzyszył gościowi z Tanzanii. Również ks.

Urbański przez wiele lat był misjonarzem w Tanzanii. Szerzej o spotkaniach z kard. Pengo – w najbliższym numerze.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Kard. Polikarp Pengo już po raz siódmy odwiedził rodzinne strony pracujących w Tanzanii misjonarzy

Modlitwy, którego pracownikiem jest obecnie ks. Deselaers.

Ks. Manfred Deselaers jest autorem książek i publikacji na temat Auschwitz, inicjatorem rekolacji i konferencji naukowych, podejmujących m.in. kwestię świadectwa życia Edyty Stein. Nominacja do Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej jest na pewno nowym wyzwaniem, ale jest także dowodem uznania dla całej jego dotychczasowej pracy. Gratulujemy!



Ks. dr Manfred Deselaers prezentuje księgę gości Centrum z autografem Benedykta XVI

Po raz jedenasty w Skoczowie

Koncertowa Musica Sacra

Zakończyła się jedenasta edycja skoczowskiego ekumenicznego festiwalu Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica Sacra”, organizowanego dla upamiętnienia obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w Skoczowie w maju 1995 r.

Tegoroczne koncerty i wystawa prac plastycznych – przygotowane w ramach festiwalu przez stowarzyszenie o tej samej nazwie – cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. „To dla nas wielka radość, że festiwal ma swoją publiczność – przynajmniej Anna Stefaniak-Bacza, dyrektor organizacyjny festiwalu. – Cieszymy się, że są wierni słuchacze, którzy bywają na wszystkich koncertach co roku, ale równie gorąco cieszą nas dołączający do tego grona nowi sympatycy, których również w tym roku nie brakowało”.

Organizatorzy nie narzekali na frekwencję podczas żadnego z koncertów, choć – jak co roku – program festiwalowych muzycznych prezentacji, opracowany przez Grażynę Durlow, dyrektora artystycznego imprezy, cechowała duża różnorodność – od monumentalnego „Requiem” Mozarta po muzykę kameralną Webera i koncerty organowe. Podobał się koncert z udziałem młodych muzyków i recytatorów poezji ks. Twardowskiego. Z uznaniem publiczności spotyka się tradycyjnie już prowadząca wszystkie koncerty i chętnie dzieląca się swoją wiedzą Grażyna Durlow.

„Dlaczego chodziliśmy na koncerty? Bo one wszystkie – tak jak tegoroczny zatytułowany »Totus Tuus« – poświęcone są pamięci Jana Pawła II. A my chcemy pamiętać o nim, o tym, że gościł w naszym mieście – tłumaczyli skoczowianie. – Poza tym, tak jak mówił podczas inauguracji festiwalu biskup Tadeusz Rako-

czy, dzięki tej muzyce stajemy się trochę lepsi...”.

„Niezwykłej symbolicznej wymowy nabrał tegoroczny festiwal za sprawą finałowego koncertu, kiedy spotkał się w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w tym samym czasie, gdy w warszawskim kościele ewangelickim pod tym samym wezwaniem odbywało się ekumeniczne spotkanie z następcą Jana Pawła II – Ojcem Świętym Benedyktem XVI – dodaje Anna Stefaniak-Bacza. – Była to podwójna radość z papieskiej obecności: tej wspomnianej, kiedy Jan Paweł II uczestniczył w

Skoczowie w ekumenicznym spotkaniu, i tej aktualnej, kiedy przybył do Polski Benedykt XVI”.

W pamięci organizatorów zostały wspomnienia i pragnienie, by być bli-

sko Ojca Świętego. Byli w Rzymie w kwietniu ubiegłego roku, by pożegnać Jana Pawła II, byli też na jego grobie w pierwszą rocznicę śmierci. Chcą tam w kwietniu jeździć co roku. Postanowili, że stałym punktem ich pracy będą też koncerty „papieskie” organizowane zawsze 16 października.

W finałowym koncercie w kościele ewangelickim wystąpili: Teresa Kaban, Henryk Błażej i Wolfgang Mayer



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Zapraszamy...

■ KIK PROPONUJE

We wtorek 13 czerwca o godz. 17.00 w lokalu bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej przy ul. Bohaterów Warszawy 4a rozpocznie się spotkanie poświęcone encyklice Ojca Świętego Benedykta XVI *Deus caritas est*.

■ PIŁKARSKIE FINAŁY

W najbliższą sobotę 17 czerwca na stadionie LKS „Pasjonat” w Dankowicach odbędą się finałowe rozgrywki drużyn ministranckich w piłce nożnej – „O Puchar Biskupa Ordynariusza Diecezji Bielsko-Żywieckiej Tadeusza Rakoczego”. Początek piłkarskich zmagania o godz. 10.00.

■ WAKACJE ZE ŚW. PAWŁEM

Siostry elżbietanki cieszyńskie zapraszają na wakacyjne rekolekcje, organizowane w domu sióstr w Zabrzegu.

Dla młodzieży żeńskiej z gimnazjum i szkoły średniej siostry przygotowały rekolekcje z królem Dawidem – „Jak Dawid tańczył chcę”. Początek spotkania – 27 czerwca o 15.00, z zakończeniem – 3 lipca o 13.00. Dziewczeta, które ukończyły 18 lat, siostry zapraszają do udziału w letnich rekolekcjach ze św. Pawłem – „W drodze do Damasku”. Te rekolekcje rozpoczynają się 7 lipca o 15.00, a kończą 13 lipca o 13.00. Koszt rekolekcji – 65 zł lub dowolna ofiara.

Zgłoszenia uczestnictwa (z podaniem adresu, numeru PESEL i nazwy parafii) można przysłać do 26 czerwca na ręce siostry Aleksandry lub siostry Izabeli: 43-400 Cieszyn, ul. Katowicka 1, tel. 033 852 09 69, 0-605 071 438, e-mail: salx@op.pl.

■ R E K L A M A ■

Prawdopodobnie
NAJTAŃSZA APTEKA W MIEŚCIE
APTEKA
...dla Ciebie

BIELSKO-BIAŁA
Matejki 1a/Mickiewicza 40
tel. 033/821 42 97, 033/821 76 35

**BEZPŁATNY PARKING
DLA KLIENTÓW**

Sonda

MAŁA – NAJWAŻNIEJSZA!

WALERIA OW CZARZ,
PRZEWODNICZĄCA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW
ZIEMI BESTWIŃSKIEJ



– To jest wielka sprawa i ogromnie się cieszę, że sprawa podtrzymania regionalnej tradycji znajduje zrozumienie u tak wielu osób, gotowych do współpracy. Ojczyznę zawsze postrzegamy przez pryzmat tego miejsca, w którym każdy z nas się urodził. Szanując i pielęgnując wszystko, co się na tę małą ojczyznę składa, uczestniczymy w rzeczywistości wielkiej sprawie i stajemy się naprawdę bogatsi, choć majątku może wcale nam nie przybywa...

URSZULA NOCOŃ, DYREKTOR GIMNAZJUM
IM KS. J. TWARDOWSKIEGO W BRZESZCZACH



– Edukacja regionalna, wychowanie w duchu patriotyzmu i miłości do Ojczyzny, ma w naszej szkole stałe miejsce. Nasi bohaterowie konkursu „Moja Mała Ojczyzna” mieszkają we wsi, w której starsze pokolenia dbają o kultywowanie tradycji. Bardzo bliskie są im zwyczaje i obrzędy zapominane w miastach. Ich babcie i znajomi udzielają się w zespołach regionalnych. Jako społeczność szkoły uczestniczymy w życiu gminnego ośrodka kultury, w spotkaniach z zespołami regionalnymi. Młodzież zna tańce, gwarę i stroje charakterystyczne dla ich miejscowości. Od kilku lat w izbie regionalnej gromadzimy też stare przedmioty, mające wielką wartość dla naszej kultury.

MAŁGORZATA SZLAGÓR, GEOGRAF
W GIMNAZJUM IM KS. J. TWARDOWSKIEGO
W BRZESZCZACH



– Werdykt jury bardzo pozytywnie zaskoczył naszą reprezentację. Uczniowie włożyli mnóstwo pracy w przygotowania, wyszukiwanie i dobór materiałów, a efekty tych działań zostały nagrodzone. Już do drugiego etapu konkursu przystąpili bez kompleksów. Zgromadzili mnóstwo literatury na temat małej ojczyzny – odwiedzili wszystkie okoliczne biblioteki. Ludziom w małych miejscowościach naprawdę zależy na kultywowaniu tradycji. Ta solidna praca przyniosła efekty – będziemy reprezentować województwo!

O chronieniu i przekazywaniu wartości składających się na regionalną tradycję nie można mówić bez jej rzetelnego poznania. O tym, że warto znać swoją małą ojczyznę i dzielić się tą wiedzą, przekonują nas dziś mieszkańcy Bestwiny i Brzeszcz.

tekst

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ
URSZULA ROGÓLSKA

Takich argumentów nie brakowało podczas ubiegłorocznego Powiatowego Zjazdu Towarzystw Regionalnych z terenu powiatu bielskiego, spotykających się w Rudzicy. Podobnie było w tym roku w Bestwinie, gdzie gospodarzem powiatowego spotkania miłośników małych ojczyzn było Towarzystwo Miłośników Ziemi Bestwińskiej.

Podczas sesji naukowej na temat dziedzictwa regionalnej kultury i prezentacji działalności 15 stowarzyszeń często wracała myśl, że współczesnej tożsamości narodowej nie można budować, zapominając o tych korzeniach...

A jedno z zaleceń zjazdowej kapituły wzywało, by „zachować piękną tradycję i zwyczaje ojców oraz budować nowe podstawy dla kulturowej aktywności mieszkańców w każdym wieku”.

**Prezentacji
dopelnili
występ zespołu
regionalnego
„Bestwina”**

Od tańca do Różańca

Uczestnicy II Zjazdu podziwiali wszechstronność regionalnych prezentacji, zaproponowanych przez gospodarzy z Bestwiny. Była „wieczera w Józefowej izbie”, „swaczyna” – zaproszenie na chłopskie jadlo, zwiedzanie zamku Habsburgów, kościoła parafialnego i słowiańskiej pasieki przy Muzeum Regionalnym im. ks. Zygmunta Bubaka. Uzupełniała je projekcja filmów edukacyjnych „Od ziarenka do bochenka”, „Muzeum skarbnicą dziedzictwa przodków”, poetyckie widowisko „Ze swaczną do pola”, koncert chóru „Allegro” i taneczne popisy regionalnego zespołu „Bestwina”. W galerii „Na Prowincji” swoje prace zaprezentowali artyści rodacy: Ryszard Kwak, Piotr Kutryba, Maciej Maga, Włodzimierz Pilarczyk i Mieczysław Wilczek. Można było zapoznać się w najnowsze publikacje Towarzystwa Miłośników Ziemi Bestwińskiej.

Są wśród nas ludzie

Rodacy



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Za miłość do małej ojczyzny i za pracowitą służbę na rzecz jej mieszkańców „Perły Ziemi Bestwińskiej” – pamiątkowe statuetki wyrzeźbione przez Ryszarda Kwaka – otrzymali: Elżbieta Kubica, 90-letnia emerytowana nauczycielka, a także Franciszek Maga, „od zawsze” związany z Bestwiną lekarz.

Podziękowania za miłość do regionalnej kultury otrzymała też m.in. Weronika Kubik z Janowic, która przez kilkadziesiąt lat prowadziła w Bestwinie kursy haftu, a także Aleksandra Jamroz z Bestwinki – szczególnie podziw budziły na okolicznościowej wystawie kompozycje kwiatowe jej autorstwa. Medal z rąk ks. Władysława Pilarczyka z Krajowej Rady Towarzystw Regionalnych otrzymała też Waleria Owczarz.

Uczestnicy Zjazdu trafili także do Bestwinki, gdzie od półtora wieku ludzie modlili się u stóp kapliczki Matki Bożej Polnej, przy źródelku, z którego czerpali wodę, pomocną w leczeniu gardła, uszu i oczu. „Od lat zawsze 26 maja sprawowana jest tam Msza św., więc chcieliśmy pokazać i to ważne dla nas miejsce” – tłumaczy pani Waleria.

ie, którzy wiedzą, jak ocalić miłość do małej ojczyzny...

y – na medal

KATARZYNA NAWROCKA



Brzeszczańscy finaliści ogólnopolskiego konkursu „Moja Mała Ojczyzna” ze swoimi opiekunkami



Niezwykłe muzeum

Towarzystwo Miłośników Ziemi Bestwińskiej powołało też do istnienia Muzeum Regionalne, ze skansenem pszczelarskim, wozownią. Członkowie Towarzystwa bezinteresownie prowadzą zajęcia, a sama pani Waleria nie potrafi już zliczyć, ile grup uczniowskich uczestniczyło w jej niepowtarzalnych lekcjach o przeszłości, poznając dawne życie i zwyczaje, ucząc się historii chleba podczas praktycznego pokazu wypiekania domowych bochenków zakończonego degustacją. Młodzi poznają też tajniki sztuki tkackiej i pszczelarskiej. „Tylko w ubiegłym roku nasze muzeum odwiedziło ponad 2 tysiące dzieci i młodzieży” – mówi z radością Waleria Owczarz.

W muzeum znajduje się obszerny dział pamiątek sakralnych, dowodów życia religijnego, związanych z istniejącą tu od ponad 900 lat parafią. Są tu prawdziwe okazy: stary obraz kościelny z 1633 r. czy opłatnica do robienia opłatków – z 1565 r., pięknie haftowane ornaty.

„Ostatnio udało nam się natrafić na ślad skonfiskowanych podczas okupacji hitlerowskiej zabytkowych dzwonów kościelnych z XVI wieku i postanowiliśmy podjąć kroki niezbędne dla ustalenia miejsca, w którym się teraz znajdują. Być może będzie możliwy ich powrót do Bestwiny” – dodaje pani Waleria.

Moja mała ojczyzna

A gdzie mieszkają najlepsi nastoletni znawcy Małopolski? W Brzeszczach! Uczniowie tutejszego Gimnazjum nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego: Basia Fajfer, Ania Łyssek, Kamil Pasternak i Karolina Uroda będą reprezentować Małopolskę w lipcowym finale ogólnopolskiego programu wychowania patriotycznego i społecznego „Moja Mała Ojczyzna”, organizowanego przez Stowarzyszenie „Parafiada” z Warszawy.

– Kiedy w ubiegłym roku przyszło zaproszenie do udziału w konkursie, przekazałam je Małgorzacie Szlagór, naszej nauczycielce geografii, która prowadzi w szkole zajęcia z edukacji regionalnej. Wiedziałam, że trafiło one we właściwe ręce – uśmiecha się Urszula Nocoń, dyrektor gimnazjum.

Brzeszczańska Małopolska

Program „Moja Mała Ojczyzna” jest częścią autorskiego projektu: „Ruch rzeźbi umysł, serce i ciało”, realizowanego przez „Parafiadę”.

– Celem projektu jest pogłębianie podstaw patriotycznych oraz wzmocnienie odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę, a także pobudzenie inicjatywy do propagowania zachowań prospołecznych – wyjaśnia Małgorzata Szlagór. – Do programu została zaproszona młodzież ze szkół wszystkich poziomów nauczania. W tym roku biorą w nim udział uczniowie z pięciu województw: małopolskiego, mazowieckiego, pomorskiego, śląskiego, wielkopolskiego. W ciągu kolejnych dwóch lat obejmie on całą Polskę.

Konkurs obejmował trzy etapy. W pierwszym uczestnicy przygotowywali album o gminie, który miał ukazać lokalne zwyczaje, tradycje, przyrodę, ciekawe obiekty, a ilustrowany był zdjęciami i rysunkami uczniów. W drugim etapie mieli oni

przygotować prezentację multimedialną o swoim województwie. Etap trzeci odbędzie się w Warszawie od 1 do 9 lipca w ramach Finałów XVIII Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży. Zadaniem uczestników jest przygotowanie się do konkursu wiedzy o Warszawie oraz prezentacji scenicznej, przygotowanej na podstawie pokazu slajdów z drugiego etapu, z możliwością wzbogacenia jej o taniec regionalny, piosenkę, wiersz lub inne formy artystyczne charakterystyczne dla regionu.

Z całej Małopolski do finału zostały zakwalifikowane trzy szkoły (po jednej z każdego etapu edukacyjnego): Szkoła Podstawowa w Michałowce, Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach i Zespół Szkół nr 3 w Bochni.

Przygotowania do finału trwają. Gimnazjaliści walczą m.in. o dwutygodniowy wyjazd wakacyjny. Bohaterami z Brzeszcz są uczniowie klasy III f, którzy uczą się w budynku gimnazjum znajdującym się w Skidzinu. Nad ich przygotowaniem wraz z Małgorzatą Szlagór czuwała Stanisława Ewa Jabłońska.



MOIM ZDANIEM

ANDRZEJ PŁONKA

starosta bielski

Idea powiatowych zjazdów towarzystw regionalnych rodziła się od pewnego czasu w powiecie bielskim. W gronie samorządowców zastanawialiśmy się, jak powrócić do tego dziedzictwa, które ukształtowało pokolenia przed nami i nas samych, jak te historyczne treści i wartości uchronić przed zagubieniem w natłoku dzisiejszych mód i trendów – i dalej promować. Myślę, że dobrze służą temu spotkania środowisk, które problematyką kultury regionalnej zajmują się na co dzień. Fakt, że działa ich na terenie powiatu bielskiego aż tyle, sprawił, że coroczna wymiana tych doświadczeń jest niezwykle ciekawa i cenna. Odbywają się też m.in. powiatowe konkursy „Kulinarne dziedzictwo” czy prezentacje zespołów regionalnych.

Męczennik z Łękawicy – sługa Boży Michał Tomaszek OFMConv (3)

Od Michasia do brata Michała

W trzeciej części cyklu prezentującego drogę życiową sługi Bożego Michała Tomaszka przedstawiamy dwa kolejne etapy – spośród siedmiu, które daje się wyznaczyć w tej biografii między chrztem małego chłopca z Łękawicy a męczeńską śmiercią misionarza.

Wpływ na wybór szkoły średniej miała niewątpliwie obecność franciszkanów w pobliskim Rychwałdzie, dokąd Michał często pielgrzymował. Po zakończeniu szkoły podstawowej postanowił więc kontynuować naukę w oddalonym o 350 km Niższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Legnicy.

Krok trzeci

W czasie pięcioletniego pobytu w niższym seminarium Michał odznaczał się dobrym zachowaniem, skromnością, pobożnością, wielką pracowitością oraz pilnością w nauce. Z domu wyniósł rodzinność i przeniósł ją na życie seminaryjne. Angażował się w obronę życia dzieci nienarodzonych. Nauczył się grać na gitarze, pisać na maszynie, a nawet szyć. Pasjonował się fotografią – robił zdjęcia i sam je wywoływał. Był redaktorem gazetki „Aktualności”.

Z czasem ujawniły się jednak braki w nauce wyniesione ze szkoły podstawowej. W kla-



ZDJEŃCA ARCHIWUM DR

sie drugiej nie uzyskał promocji do klasy trzeciej i za zgodą przełożonych powtarzał klasę, co było wyjątkiem, gdyż nie można było repetować. Później było już lepiej – w klasie maturalnej miał nawet kilka ocen bardzo dobrych. 20 maja 1980 r. otrzymał świadectwo maturalne. Do dzisiaj zachowały się dwie ręcznie zapisane przez niego kartki z tematami maturalnymi z języka polskiego i pytaniami z matematyki.

Trzeba podkreślić, że przez cały czas średniej szkoły kilkunastoletni Michał był człowiekiem modlitwy – dużo czasu poświęcał na modlitwę prywatną w kaplicy seminaryjnej. Każdego dnia wieczorem, po zgazczeniu świateł w pokoju seminaryjnym, kłękł przed przywiezioną z domu rodzinnego figurką Matki Bożej Niepokalanej. Była to jego autentyczna, osobista modlitwa.

Od 8 grudnia 1975 r. był aktywnym członkiem Rycerstwa Niepokalanej. Pod koniec pierwszej klasy – 21 maja 1976 r. przyjął sakrament bierzmowania w kościele św. Jana Chrzyciela w Legnicy, obierając sobie imię Adam. Rozszerzył w seminarium kult Bożego Miłosierdzia poprzez Koronkę, a w czwartej klasie wprowadził odmawianą na przerwie śniadaniowej Koronkę do Ran Chrystusa.

Przez kolegów Michał został zapamiętany jako niekonflikto-

W nowicjacie:
radość
wspólnoty
– 6 stycznia
1981 r.

wy, ale zawsze mający swoje zdanie, a przez nauczycieli i wychowawców – jako zdyscyplinowany, spokojny i uczynny.

Krok czwarty

Jeszcze w Legnicy napisał podanie o przyjęcie do zakonu. W piśmie z 5 czerwca 1980 r. można przeczytać słowa: „Już od dawna jestem przekonany, że mam powołanie do kapłaństwa i zakonu, co miałem okazję gruntownie przemyśleć w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Pragnieniem moim jest praca na misjach, by w ten sposób służyć Bogu i Niepokalanej”.

25 czerwca 1980 r. został przyjęty do nowicjatu franciszkanów w prowincji południowej. Znalazł się w Smardzewicach. Był to czas obustronne-

go przyglądania się zakonowi i przyszłemu zakonnikowi – czas rocznej próby – z dala od rodziny i znajomych. Już na samym początku nowicjatu przełożeni brata Michała zauważyli jego pobożność, pracowitość i zainteresowania artystyczne. Początkowo został odebrany jako trudno dostępny i żyjący w swoim świecie – wypływało to z jego całkowitego oddania się wymaganiom nowicjackim.

W kolejnych opiniach przełożeni stwierdzili, że wcale nie jest taki zamknięty na innych. Przeciwnie, zauważyli, że chętnie pracował z innymi, przepisywał teksty na maszynie, redagował pismo *Z nowicjatu słów kilka*, robił kronikę fotograficzną, przygotowywał dla pożytku innych przeżrocza z komentarzami o św. Agnieszce i o Calunie Turyńskim. Regularnie chodził też do jednego z obłożnie chorych, spełniając przy nim wszystkie najniższe posługi.

Pierwsze śluby czasowe złożył 1 września 1981 r. W prośbie do prowincjała o dopuszczenie do złożenia pierwszej profesji zakonnej brat Michał napisał, że pragnie ją „złożyć Bogu na ręce Maryi Dziewicy jako dar z siebie na całe życie”.

Po nowicjacie brat Michał wyjechał do Krakowa, gdzie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne, ale o tym za miesiąc, w kolejnych krokach.

JACEK RACZEK

Z LISTÓW BRATA MICHAŁA TOMASZKA

„...Zastanawiałem się, co mógłbym robić w życiu... zostały dwie drogi do wyboru: albo wyjechać na misję, albo – gdy mnie nie puszcza i zostalbym w kraju – to poświęcić całe swoje życie na ratowanie nienarodzonych dzieci...”



Akcja pomocy w Cieszynie

Pomóżmy Weronice

Stowarzyszenie „Żyj Godnie”, organizator przedstawianych na naszych łamach różnorodnych akcji charytatywnych, tym razem zaprasza do wsparcia leczenia i rehabilitacji niepełnosprawnej Weroniki.

Ta akcja polegać będzie na internetowej licytacji dwóch piłek z autografami reprezentacji piłki nożnej Polski i Niemiec. Najpierw na cieszyńskim rynku 14 czerwca za pośrednictwem teledysku można będzie obejrzeć transmisję meczu Polska–Niemcy, a do 28 czerwca – na internetowym portalu www.allegro.pl – trwać będzie licytacja, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc Weronice.

Przez cały czas trwania piłkarskich Mistrzostw Świata w sklepach i różnych instytucjach ustawionych zostanie też ok. 200 specjalnych niebieskich skarbonek z hasłem „Strzel gola – pomóż Weronice”. Składając do nich datki, można będzie wesprzeć akcję.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Mała Weronika ma 5 lat. Jest bystrym i pogodnym dzieckiem, choć od urodzenia boryka się z całym mnóstwem wad: dystrofią prawej połowy ciała, krótszą nóżką, tętniakiem na sercu, nie do końca wykształconymi kręgam. Weronika od urodzenia nie słyszy, coraz bardziej pogarsza się jej wzrok. Lekarze ze wzglę-

Mała Weronika z Olgierdem Lizoniem, prezesem stowarzyszenia „Żyj Godnie” – i jedna z piłek z autografami futbolistów, które można licytować

du na ryzyko uszkodzenia nerwu wzrokowego i całkowitego odcięcia jej kontaktu ze światem postanowili poczekać z operacją przeszczepu rogówki aż całkowicie straci wzrok.

Obecnie Weronika ma za sobą operacyjne wszczepienie implantów do obu uszu i już słyszy, zaczyna powoli mówić. Czeka ją jeszcze szereg operacji kręgosłupa, nóg, oczu. Trzeba je poprzedzić konsultacjami u wielu lekarzy, szukać skutecznej terapii. Potrzeba systematycznej rehabilitacji i kosztownych leków. Same baterie do obu implantów uszu kosztują miesięcznie ok.

150 zł. Na to wszystko trzeba środków finansowych, którymi rodzice Weroniki nie dysponują. Pomóżmy Weronice!

Wpłaty na leczenie Weroniki można też dokonać na konto stowarzyszenia „Żyj Godnie”: Bank PKO BP O/ Skoczów, nr konta 94 1020 1390 0000 6802

0111 9981 – z dopiskiem „dla Weroniki” **TM**

Jak rozmawiać z młodzieżą o „Kodzie da Vinci”?

Warto rozmawiać!

Wszystkim rodzicom, duszpasterzom, katechetom i nauczycielom polecamy artykuł pod takim tytułem – autorstwa ks. dr. Marka Studenckiego, diecezjalnego wizytatora katechizacji.

Jak podkreśla ks. Studencki, najgorszym wyjściem wobec popularności książki i filmu „Kod Leonarda da Vinci” jest omijanie tej kwestii i ignorowanie pytań ze strony młodzieży. Rozmowa na ten temat jest okazją nie tylko do wyjaśnienia błędów prezentowanych w „Kodzie” teorii teologicznych czy historycznych, ale przede

wszystkim do ponownego rozważenia podstawowych prawd wiary. Jak zaznacza ks. Studencki, nie można w żadnym wypadku pozostawić młodych ludzi z rozterkami powstałymi pod wpływem „Kodu”. Stąd zachęta, by zapoznać się z pomocnymi w tej polemice opracowaniami. Autor opracowania przywołuje m.in. wyliczenie podstawowych błędów teologicznych, które w książce Dana Browna wskazał biskup Stanisław Wielgus, przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski.

Ks. Studencki namawia też: „Poszukując sposobów docie-

rzenia do serc młodych ludzi, przypomnijmy sobie spotkania Jana Pawła II z młodzieżą – chociażby te z okazji Świątyni Dni Młodzieży czy pod oknem krakowskiej kurii. Nie chodzi o odtwórcze naśladowanie słów, gestów, sposobu mówienia Papieża, ale o podpatrzenie pewnego stylu, który warto przejąć i naśladować”.

TM

Tekst artykułu dostępny jest w najnowszym wydaniu „Biuletynu Katechetycznego” oraz w Internecie na stronie: www.katecheza.diecezja.bielsko.pl.

NA ANIELSKIEJ FALI

Beskidzkie Radio Katolickie „Anioł Beskidów” nadaje swój program na częstotliwości 90,2 FM oraz 92,7 FM. „Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów” – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.



BOŻE CIAŁO Z RADIEM AB. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa będziemy przeżywać także w rodzinie słuchaczy „Anioła”. Szczególnie gorące zaproszenie kierujemy do chorych: to przede wszystkim z myślą o Was transmitujemy uroczystą Eucharystię – 15 czerwca o godz. 9.00.

BUDUJEMY KRÓLESTWO CHRYS-TUSA. W piątek 16 czerwca po raz kolejny zapraszamy na czuwanie ku czci Chrystusa Króla Cierpiącego – od 17.00 do 20.00 w kościele św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komo-rowicach, przy którym mieści się studio Radia AB. O 18.00 sprawowana będzie Msza św., a po Eucharystii przeżyjemy wraz z Jezusem modlitwę w Ogrójcu i Drogę Krzyżową. Stacji XII towarzyszyć będzie odśpiewanie Koronki do Bożego Miłosierdzia, ucałowanie krzyża i przyjęcie indywidualnego błogosławieństwa jego relikwią. Czuwanie zakończy procesja Zmartwychwstania.

Radio „Anioł Beskidów”,
ul. św. Jana Chrzciciela 14,
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 2000,
fax 033 810 41 89,
www.radio.diecezja.bielsko.pl
nr konta bankowego: 35 1020
1390 0000 6002 0168 0446

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
 Ochronka św. Anny w parafii Trójcy Przenajświętszej w Wilamowicach

Siła serca na rynku

Siostra Anna Tabor, słuźebniczka starowiejska ma około trzydziściorga dzieci i dwa razy tyle mamusi i tatusiów. Codziennie od szóstej rano czeka na nich wszystkich w drzwiach Ochronki św. Anny znajdującej się przy rynku w Wilamowicach.

– Co na dzisiaj wymyśliłaś? – wołają do siostry już od progu trzylatki. Jeszcze całusy maluchów dla rodziców i prośba, żeby po południu nie przychodzili po nie zbyt wcześnie.

Siostra Anna i druga opiekunka – pani Anna Bitner, czekają od wczesnego ranka. O dziewiątej wspólna modlitwa, śniadanie i... zajęcia: malowanie, wycinanie, nauka piosenek, wierszyków, wyjście na plac zabaw, rytmika, angielski.

S. Anna pokazuje opasły segregator prac Natalki – tam popinane prace plastyczne, wykonane w ciągu całego roku najróżniejszymi technikami. Są rysunki członków rodziny, przyrody i prace przypominające o świętach religijnych i narodowych. Taki segregator prac ma każde dziecko.

Założyciel ochronki św. abp Józef Bilczewski za jej patronkę wybrał św. Annę, której imię nosiła jego mama. Arcybiskup życzył sobie, by osoby prowadzące ochronkę otaczały dzieci serdeczną opieką, zaznając ją z wiarą katolicką, przyuczając do pobożności oraz przywiązania do Kościoła katolickiego i Ojczyzny.

Dziś ochronką kieruje s. Anna Tabor, a pomagają jej pani Anna Bitner. Także pozostałe siostry są zaangażowane, w życie przedszkola – przygotowują posiłki i nieraz muszą odpowiadać na pytania maluchów,



URSZULA ROGÓLSKA

które zabłądzą na teren domu zakonnego.

Pasja

– Często się zastanawiamy, skąd w siostrze tyle pasji do tej pracy. My nieraz nie potrafimy sobie poradzić z własnym dzieckiem, a ona ma tu trzydziestkę dzieci w wieku od 3 do 5 lat i wszystkie jej słuchają – mówią rodzice.

S. Anna, której pasją jest praca z dziećmi, a pomagają w niej zamilowanie do tańca, muzyki i sztuki w ogóle, mówi, że nie widzi w tym nic nadzwyczajnego: – Rodzice muszą spędzać większą część dnia w pracy. Wtedy dzieci są z nami w ochronce. Tutaj mamy więc więcej okazji na pytania i rozmowy. A pomysły? To dzieci same prowokują do wymyślenia wciąż czegoś nowego. Uwielbiamy występy, wcielanie się w role – więc przygotowujemy przedstawienia z najróżniejszych okazji. A kiedy już je przygotowujemy, to dobrze by je było pokazać, czy to w parafii, czy innych miejscach. Wyjeżdżamy na konkursy i przeglądy.

Ogród przy Ochronce św. Anny to ulubione miejsce zabaw wilamowickich maluchów

dy. Dzięki wyjazdom nabierają odwagi, poznają nowych kolegów i koleżanki.

Mamusiu, tatusiu

Rankiem, w tłumie dzieci i rodziców, trudno dostrzec filigranową postać s. Anny, która potrafiła zdobyć serca ich wszystkich. Ona sama podkreśla, że praca wychowawcza byłaby bezskuteczna, gdyby nie współpraca z rodzicami. Do nich wszystkich siostra zwraca się: „mamusiu”, „tatusiu”.

– Panią i panem może być każdy – śmieje się s. Anna. – A mama i tata to bardzo odpowiedzialne funkcje. To wielki dar.

W tym roku szkolnym siostra Anna prawdopodobnie wyjedzie do nowej placówki. Musi przygotować na swój wyjazd dzieci i rodziców.

– Do tej pracy wystarczy uśmiech na buzi i otwarte serce – podkreśla. – Najważniejsza jest radość dzieci. Wystarczy być jak dziecko i okazywać wdzięczność Bogu i ludziom za wszystko.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJĘ OPINIĘ

KS. PRAŁAT MICHAŁ BOGUTA
 PROBOSZCZ W WILAMOWICACH

– Ochronka św. Anny to serce parafii dla najmłodszych. Pracujące tu siostry Służebniczki NMP od 98 lat w pełni spełniają życzenie założyciela, arcybiskupa Józefa Bilczewskiego ze Lwowa – dziś już świętego – by było to miejsce katolickiego wychowywania dzieci w duchu polskości.



Ochronka to miejsce wspólnie pomocy rodzicom. Dorosły człowiek formuje się na fundamencie wychowania w dzieciństwie. O pracy siostr mogą mówić tylko w samych dobrych słowach – spełniają ogromną rolę w wychowywaniu najmłodszego pokolenia. Od najmłodszych lat dzieci, widząc siostry zakonne czy księży, mówią: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. To im zostaje na całe życie – obserwujemy to na co dzień.

ŚWIĘTY ZAŁOŻYCIEL

„W imię Trójcy Przenajświętszej! Pragnąc choć w drobnej części przyczynić się do uczczenia dwu tegorocznych jubileuszków, a mianowicie jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Piusa X i jubileuszu 60-letnich rządów Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I, a zarazem przyjąć z pomocą mieszkańcom mego miejsca rodzinnego w uciwim wychowywaniu dziatwy, postanowiłem realność moją l. 65 przeznaczyć na ochronkę dla małych dzieci w Wilamowicach” – napisał w 1908 r. w akcie założycielskim ochronki arcybiskup lwowski Józef Bilczewski.